

Zawody w grzybobraniu

Po raz 18. szukali grzybów dla nagród

Tłumy grzybiarzy przyjechali nad jezioro w Korzybiu, gdzie jak co roku zorganizowane zostały mistrzostwa w zbieraniu grzybów.

Zawodnicy do lasu wyruszyli około godziny 9.30. Po 2,5 godziny intensywnych poszukiwań wracali z darami lasu. Jedni mieli pełne kosze, inni ciekawe okazy nietuzinkowych grzybów.

Wyłoniono mistrzów w sześciu kategoriach:

1. Król Grzybiarzy - Danuta Mathke (Ponad 12 kilogramów grzybów)
2. Największy zebrany grzyb - Adam Sylwestrak (grzyb o wadze 864 gramów)
3. Mieszkańcy Korzybia, Barwina, Gościeradza - Waldemar Kucharski (zebrane 2,66 kg

niemek)

4. Najliczniejsza rodzinka - Urszula Urbaniak (kilkanaście połączonych grzybów)
5. Najbardziej nietypowy grzyb - Adam Sylwestrak
6. Super bohater - najwięcej zebranych z lasu śmieci - Jolanta Skupowska

Mistrzostwom towarzyszył pokaz kulinarny szwajcarskiego szefa kuchni Kurta Schellera, którego wspierał właściciel słupskiej restauracji Dym na wodzie Rafał Niewiarowski. Przygotowali dla uczestników grzybowy Eintopf króla Sobieskiego ze smażonymi klopsikami.

Mistrz pomógł także wyłonić zwycięzców konkursu kulinarnego „Najlepsze ciasto z darami lasu”. Kwalifikacja przedstawiała się następująco:

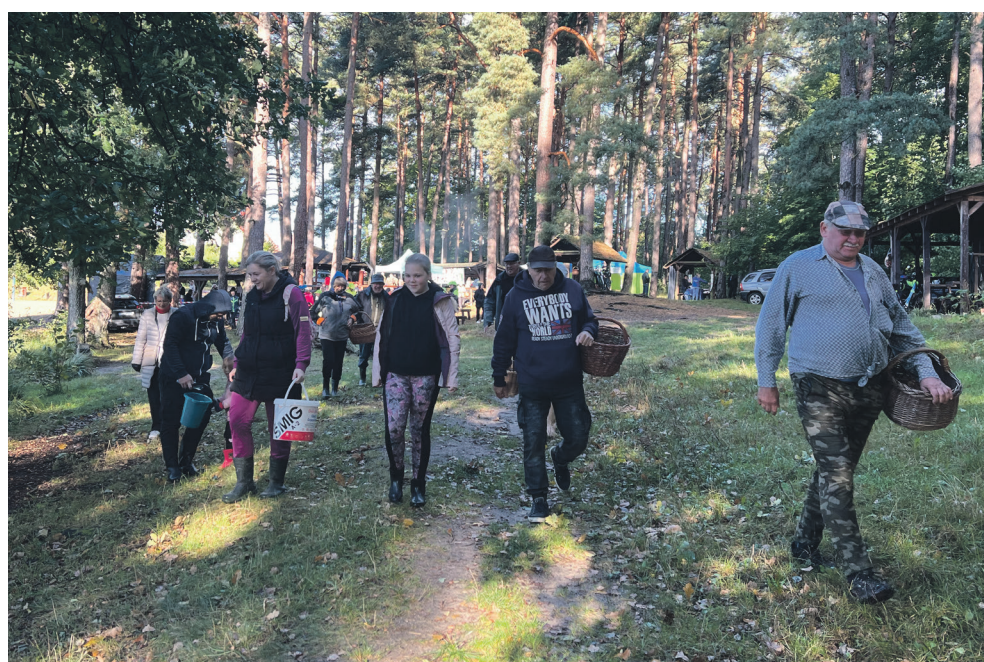
- I miejsce - Agnieszka Grabowska
 - II miejsce - Maria Górska
 - III miejsce - Magdalen Nieznalska
- Wyróżnienia - KGM Kępczanki oraz Sołec-

two Korzybie

Dla zawodników oraz kibiców przygotowano stoiska z przysmakami od kół gospodyń oraz Rady Rodziców szkoły w Kępicach, zabawy i warsztaty ze Słowińskim Parkiem Narodowym i punktem Europe Direct Słupsk, malowanie twarzy, wspólne ognisko oraz występy muzyczne. Jakość zbieranych grzybów oceniali pracownicy Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Słupsku. Nad bezpieczeństwem czuwali drhowie z OSP Korzybie, a sygnaliści z Technikum Leśnego w Warcinie dbali o oprawę muzyczną wydarzenia. Wydarzenie przygotowała Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Kępice.



Gościem grzybobrania był Kurt Scheller, którego w gotowaniu wspierał Rafał Niewiarowski



Do lasu grzybiarze wyruszyli na około 2,5 godziny